

## *O paradygmacie normatywnym tłumaczenia przysięgłego w dziedzinie prawa*

Małgorzata Z. Król

Uniwersytet Łódzki

<https://orcid.org/0000-0002-1826-2557>

[mzkrol@mzkrol.pl](mailto:mzkrol@mzkrol.pl)

On the normative paradigm of sworn translation in law

In the twenties of the 20th century the Polish legislator adopted a whole range of regulations in the realm of the protection of the Polish language and the practices of sworn translators in official contexts. Beginning with the year 2004 sworn translators have been considered as performing a profession of the public trust. There are many important professional values to be protected in connection with this fact, such as accuracy, precision, professional secrecy. The Professional Codex of Sworn Translator of 2018 establishes the rights and duties of sworn translators and establishes a normative paradigm of sworn translation.

*Keywords:* accuracy; interpretation in law; literal translation; normative paradigm of sworn translation; profession of public trust; sworn translation/translator

### 1. Tło normatywne tłumaczenia przysięgłego

Wraz ze wzrostem świadomości i tożsamości narodowej pojawia się potrzeba posługiwania się językiem ojczystym jako językiem urzędowym w sytuacjach publicznych. Z mocy art. 27 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. językiem urzędowym w RP jest język polski. Zmiany funkcjonowania państw w duchu biurokratycznym spowodowały ponadto konieczność korzystania z tłumaczeń przysięgłych w związku z czynnościami urzędowymi.

31 lipca 1924 r. uchwalona została Ustawa o języku państwowym i języku urzędowania rządowych i samorządowych władz administracyjnych<sup>1</sup>, a także Ustawa z dnia 31 lipca 1924 r. o języku urzędowania sądów, urzędów prokuratorskich i notariatu<sup>2</sup>, a także inne akty prawne, szczegółowo regulujące postępowanie się językiem polskim na terenach objętych uprzednio zaborami. Obecnie obowiązuje w tym zakresie Ustawa z dnia 7 października 1999 r. o języku polskim<sup>3</sup>, zgodnie z którą obowiązuje nakaz ochrony języka polskiego, używania go w realizacji zadań publicznych oraz w obrocie, jak również przy wykonywaniu przepisów z zakresu prawa pracy na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Język urzędowy stwarza potrzebę dokonywania tłumaczeń w przewidzianych prawem sytuacjach z języka obcego na język urzędowy. Współcześnie wymaga się wówczas na ogół tłumaczeń przysięgłych. I tak na przykład, „[z]uwagi na znaczenie dowodowe dokumentów obcojęzycznych, regułą powinno być dokonywanie tłumaczeń przysięgłych. Tylko taki przekład objęty jest domniemaniem prawdziwości, co wynika z zasad wykonywania zawodu tłumacza przysięgłego. Za nierzetelne wykonywanie translacji ponosi się odpowiedzialność zawodową”<sup>4</sup>.

Pierwszym aktem normatywnym regulującym instytucję tłumacza przysięgłego po odzyskaniu przez Polskę niepodległości było Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 grudnia 1928 r. o tłumaczach przysięgłych<sup>5</sup>, które stanowiło, że tłumaczy przysięgłych ustanawia minister sprawiedliwości oraz wyznacza im siedzibę. Do 2004 r. kilkakrotne regulacje prawne tej instytucji opierały się na zasadzie powierzania tłumaczom funkcji *sui generis* pomocników procesowych ustanawianych dla potrzeb procesów (Dz.U. 1987 Nr 18 poz. 112) oraz innych postępowań prawnych przed sądami i innymi organami władzy. 25 listopada 2004 r. Parlament przyjął Ustawę o zawodzie tłumacza przysięgłego<sup>6</sup>. Ustawa ta na nowo określiła status tłumaczy przysięgłych, ujmując wykonywanie obowiązków tłumacza przysięgłego jako *zawodu zaufania publicznego*. Zawód zaufania publicznego wykonywany jest w odniesieniu do szczególnie ważnych społecznie wartości i interesów, oraz dla ich realizacji. Potrzeba takiej regulacji była spowodowana z jednej strony gwałtownym rozwojem usług translatorskich w Polsce na rzecz podmiotów zarówno publicznych, jak i prywatnych w związku z przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej, z drugiej zaś potrzebą zapewnienia odpowiedniej jakości tłumaczeń i nałożenia odpowiedzialności zawodowej na

---

<sup>1</sup> Dz.U. 1924 Nr 73 poz. 724;

<sup>2</sup> Dz.U. 1924 Nr 78 poz. 757;

<sup>3</sup> Dz.U. 1999 Nr 90 poz. 999; t. j. Dz. U. 2019 poz. 1480;

<sup>4</sup> Wyrok WSA w Warszawie z dnia 23 sierpnia 2013 r. III SA/Wa 228/13: orzeczenia-nsa.pl dostęp 02.08.2019 r.;

<sup>5</sup> Dz.U. 1928 Nr 104 poz. 943;

<sup>6</sup> t. j. Dz. U. 2019 poz. 1326, dalej przywoływana jako „Ustawa”;

usługobiorców w tym obszarze działalności gospodarczej, którzy *ex definitione* stali się profesjonalistami.

Określenie „profesjonalista” stanowi swego rodzaju figurę retoryczną *ad docendum*, oznaczającą osobę zawodowo zajmującą się - w tym przypadku - specjalistycznymi tłumaczeniami tekstów pisanych i ustnych, fachowca, osobę kompetentną i biorącą odpowiedzialność za rzetelne wykonywanie zawodu. Wymogi do wykonywania zawodu tłumacza przysiętego szczegółowo określone są w Ustawie (2004). Ponadto prawo do wykonywania tego zawodu uzyskuje się po złożeniu ślubowania i wpisaniu na listę tłumaczy przysiętych prowadzoną przez Ministra Sprawiedliwości.

Czynność konwencjonalna (ogólnie na temat czynności konwencjonalnych – Czepita 2017, s. 86 i n. wraz z powołaną tam literaturą) ślubowania, składanego przez osoby powołane do pełnienia zawodu tłumacza przysiętego, jest niezbędnym elementem procedury powołania do wykonywania tego zawodu i jest instrumentem kształtowania właściwej w świetle prawa i etyki zawodowej postawy w toku wykonywania tej profesji. Ślubowanie sprowadza się do uroczystej deklaracji wykonywania powierzonych ślubującemu zadań sumiennie i bezstronnie, dochowując tajemnicy państwowej i innej tajemnicy prawnie chronionej, oraz kierując się w swoim postępowaniu uczciwością i etyką zawodową. Treść ślubowania stanowi powtórzenie wymogów ustawowych do wykonywania tego zawodu. Zgodnie z art. 14 Ustawy tłumacz przysięgły zobowiązany jest do wykonywania swoich zadań zawodowych ze szczególną starannością i bezstronnością, do zachowania w tajemnicy faktów i okoliczności, z którymi zapoznał się w związku z tłumaczeniem, a ponadto do doskonalenia kwalifikacji zawodowych. Wojewoda właściwy ze względu na miejsce zamieszkania tłumacza przysiętego kontroluje poprawność i rzetelność wykonywania tego zawodu. Ustawa określa zasady odpowiedzialności zawodowej tłumaczy przysiętych. Odpowiedzialność zawodowa to odpowiedzialność dyscyplinarna. Ustawa przewiduje możliwość orzeczenia kar dyscyplinarnych, takich jak upomnienie, nagana, zawieszenie prawa wykonywania zawodu, a także w najpoważniejszych przypadkach pozbawienie prawa wykonywania zawodu. Na wniosek Ministra Sprawiedliwości lub wojewody wszczynane jest postępowanie w sprawie odpowiedzialności zawodowej, które przeprowadza Komisja Odpowiedzialności Zawodowej Tłumaczy Przysiętych przy Ministrze Sprawiedliwości, składająca się z 9 osób, w tym 4 prawników wskazywanych przez Ministra Sprawiedliwości, 4 tłumaczy wskazywanych przez organizacje zrzeszające tłumaczy i 1 osoby wskazywanej przez ministra właściwego do spraw pracy (art. 29 ust.1 Ustawy). Obwiniony ma prawo złożenia apelacji do Sądu Apelacyjnego. Tłumacz przysięgły ponosi także odpowiedzialność cywilnoprawną z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania – usługi tłumaczeniowej (odpowiedzialność kontraktowa) albo za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym (odpowiedzialność deliktowa), a nawet ponosić może w pewnych sytuacjach odpowiedzialność karną, jeśli dopuści się przestępstwa.

W zakresie wymagań w odniesieniu do wykonywania zawodu tłumacza przysięgłego swoistym uzupełnieniem Ustawy są zasady etyki zawodowej oraz zasady praktyki zawodowej zawarte w Kodeksie Zawodowym Tłumacza Przysięgłego. Kodeks ten przyjęty został uchwałą Rady Naczelnej Polskiego Towarzystwa Tłumaczy Przysięgłych i Specjalistycznych PT TEPIS nr 33/10/18 z dnia 1 października 2018 r.<sup>7</sup>, zastępującą dotychczasowy Kodeks Tłumacza Przysięgłego autorstwa tegoż Towarzystwa. Treść Kodeksu opracowana została, na podstawie wniosków członków Towarzystwa oraz niezrzeszonych tłumaczy przysięgłych, przez Komitet Redakcyjny KTP z udziałem przedstawicieli Ministerstwa Sprawiedliwości, członków Międzyinstytucjonalnego Komitetu Konsultacyjnego oraz na podstawie Kodeksu Tłumacza Przysięgłego z 2011 r. Status prawny obowiązujących w polskim porządku normatywnym kodeksów etycznych zawodów zaufania publicznego jest przedmiotem dyskursu naukowego, a określany jest najczęściej jako *soft law*, *weak law* (Skuczyński, 2010, s. 51-52). Zbiory reguł deontologicznych, zwane „kodeksami”, opracowywane są przez organy samorządowe poszczególnych zawodów zaufania publicznego, tworzonych stosownie do art. 17 ust. 1 Konstytucji RP z dnia 2 kwietnia 1997 r. zasadniczo na podstawie delegacji ustawowej. Trzeba jednak przyjąć, że w odniesieniu do zawodu tłumacza przysięgłego kodeks ten nie kwalifikuje się do uznania go za ten typ regulacji, został on bowiem uchwalony przez jedno z wielu – nie we wszystkich środowiskach tłumaczy akceptowane – stowarzyszeń tłumaczy przysięgłych w sytuacji, w której profesja ta nie doczekała się do dziś utworzenia samorządu zawodowego wbrew możliwości prawnej jego powołania. Kodeks Zawodowy Tłumacza Przysięgłego pełni zatem jedynie funkcję zaleceń skierowanych do osób wykonujących ten zawód (podobnie Kubacki, 2008, s. 156) i ma charakter paraprawny. Jest swego rodzaju modelowym, paradygmatycznym ujęciem wykonywania zawodu tłumacza przysięgłego i postawy etycznej tego typu profesjonalistów, stanowi punkt odniesienia dla oceny właściwej postawy zawodowej profesjonalisty, może być inspiracją zawodową tak dla tłumaczy, jak i dla kontrolerów ich pracy zawodowej.

Uszczegółowienia zasad praktyki tłumaczeniowej można upatrywać ponadto w treści polskich i międzynarodowych branżowych reguł normalizacyjnych i standaryzujących procesy dokonywania przekładów językowych, np. w międzynarodowej normie ISO PN-EN ISO 17100:2015-06, dotyczącej usług tłumaczeniowych pisemnych, obowiązującej od 2015 r., a ponadto w dwóch komplementarnych normach branżowych: ISO 20771 (tłumaczenia specjalistyczne - część 1. Wymagania dotyczące świadczenia usług tłumaczenia prawniczego) oraz ISO 21999 (Zapewnienie i ocena jakości w tłumaczeniach - modele i wskaźniki). „Wraz z normą ISO 17100 te dwie nowe normy mają za zadanie

---

<sup>7</sup> tekst Kodeksu dostępny na [tepis.org.pl](http://tepis.org.pl), dostęp 06.08.2019;

stworzyć podstawy dla całego procesu tłumaczeniowego i określić wymagania i modele wykorzystywane w zarządzaniu jakością w tłumaczeniach specjalistycznych<sup>8</sup>. Norma ISO 20771 zawiera terminy i definicje z dziedziny prawa i kultury prawniczej, a także wskazuje wymagania co do kompetencji zawodowych tłumaczy, ich weryfikatorów i redaktorów (Popiołek, 2017, s. 160 i n.).

## 2. Paradygmat normatywny tłumaczenia przysiętego

Dla uporządkowania materii tłumaczeń przysiętych w aspekcie normatywnym wskażę dwa paradygmaty, wynikające z całokształtu uregulowań prawnych i paraprawnych w tej dziedzinie: paradygmat etyczny profesjonalisty – tłumacza przysiętego i wykonywania zawodu tłumacza przysiętego oraz paradygmat tłumaczenia przysiętego.

### 2.1. Paradygmat etyczny profesjonalisty - tłumacza przysiętego i wykonywania zawodu tłumacza przysiętego

Pomijając obowiązki formalne, takie jak prowadzenie repertorium, dokonywanie czynności zawodowych określonych w art. 13 Ustawy<sup>9</sup>, wykonywanie tłumaczeń w postępowaniu prowadzonym na podstawie ustawy, na żądanie sądu, prokuratora, Policji oraz organów administracji publicznej itd., tłumacz przysięty ma przede wszystkim obowiązki merytoryczne i etyczne związane z dokonaniem poprawnego przekładu. Zadanie to, jak i wszystkie inne, powinno być wykonane - zgodnie z art. 14 Ustawy - ze szczególną starannością i bezstronnością. W języku prawniczym szczególna staranność to staranność najwyższa, „należyta”, jakiej możemy oczekiwać od profesjonalisty. Bliższe określenie tej staranności znajdujemy w Kodeksie Zawodowym Tłumacza Przysiętego, który w Dziale I pt. „Etyka zawodowa Tłumacza przysiętego” w § 2 stanowi, że „[t]łumacz przysięty wykonuje powierzone mu tłumaczenie ze szczególną starannością i rzetelnością, co obejmuje między innymi osobiste, sumienne wykonanie tłumaczenia lub zweryfikowanie tłumaczenia dostarczonego przez inną osobę, wykonywanie tłumaczeń poświadczonych zgodnie z opisanymi w niniejszym Kodeksie formalnoprawnymi zasadami tłumaczenia poświadczonego (...)” (2018, s. 4). Warto zwrócić uwagę, że twórcy Kodeksu utożsamiają

---

<sup>8</sup> tekst dostępny na stronie Polskiego Stowarzyszenia Biur Tłumaczeń (PSBT) w dniu 24 czerwca 2019 r.

<sup>9</sup> Art. 13: Tłumacz przysięty jest uprawniony do: 1) sporządzania i poświadczania tłumaczeń z języka obcego na język polski, z języka polskiego na język obcy, a także do sprawdzania i poświadczania tłumaczeń w tym zakresie, sporządzonych przez inne osoby, 2) sporządzania poświadczonych odpisów pism w języku obcym, sprawdzania i poświadczania odpisów pism, sporządzonych w danym języku obcym przez inne osoby, 3) dokonywania tłumaczenia ustnego.

działanie staranne i rzetelne z osobistym wykonaniem tłumaczenia, co jednak nie wynika ze słownikowego znaczenia tych terminów. Pojawia się wątpliwość, czy wykonanie tłumaczenia przez osobę trzecią, której tłumacz przysięgły „podzlecił” wykonanie tłumaczenia mogłoby być uznane za delikt dyscyplinarny, stanowiący naruszenie ustawowego obowiązku działania starannego. Wszak profesjonalista ponosi prawną odpowiedzialność za prawidłowość wykonania tłumaczenia, a w żadnym przepisie ani nawet w Kodeksie *explicite* nie wskazuje się osobistego wykonania usługi jako samostistnej powinności tłumacza. Z drugiej strony w niektórych zawodach, w szczególności w zawodach zaufania publicznego, podstawowe znaczenie ma relacja osobista oparta na zaufaniu do wykonującego usługę; przykładowo, pacjent wybiera lekarza, analogicznie klient (mandant) wybiera adwokata (pełnomocnika procesowego), a zlecający wybiera tłumacza przysięgłego, co do którego kompetencji i wiedzy ma pełne zaufanie. Na przywołaną w § 2 Kodeksu cechę staranności i rzetelności składa się ponadto „(...) przyjmowanie zleceń w wymiarze umożliwiającym ich terminowe wykonanie w zgodzie z powyższymi wymogami” (2018, s. 4), czyli *obowiązkowość i terminowość*. Tenże paragraf Kodeksu formułuje wobec tłumaczy przysięgłych także wymóg *należytej ostrożności* wynikającej z prawa karnego przy dokonywaniu przekładu, jako że stwierdza się tam, że „[t]łumacz powinien także zachować należytą ostrożność wymaganą w danych okolicznościach, o której mowa w przepisach prawa karnego” (2018, s. 4).

§ 3 Kodeksu nakłada na tłumacza przysięgłego osobistą odpowiedzialność za *wierność* tłumaczenia, to znaczy za zachowanie zgodności tłumaczenia z treścią dokumentu źródłowego, z zachowaniem zasad tłumaczenia specjalistycznego. Widać, że twórcy Kodeksu przywiązują wielką wagę do wartości wierności tłumaczenia - mimo że w Ustawie wartość ta nie jest przywołana - nadając jej pierwszorzędne znaczenie; wątek ten podjęty został ponownie przy okazji ustalania zasad praktyki zawodowej tłumacza przysięgłego w § 17 stanowiąc, że tłumacz przysięgły powinien tłumaczyć dokument dokładnie w takiej formie, w jakiej został zapisany lub wypowiedziany, oddając całą treść i niczego nie ujmując, nie dodając ani nie zmieniając. W ust. 2 tego paragrafu zawarta jest swego rodzaju definicja legalna wierności tłumaczenia, przez którą rozumie się „zachowanie zgodności tłumaczenia z treścią i w miarę możliwości stylem dokumentu źródłowego” (2018, s. 7), przy czym wierność ta nie jest tożsama z dosłownością tłumaczenia”. To ostatnie stwierdzenie stanowi wyraźne *novum* w stosunku do Kodeksu z 2011 r.

Cecha wierności przekładu jest swego rodzaju *aksjomatycznym standardem* tłumaczenia przysięgłego, które tym samym korzysta z *domniemania wierności*, a zatem *prawdziwości*. W praktyce zawodowej wierność ta – prawdziwość – jest jednak oceniana w sytuacjach spornych *ad casum* i w konkretnych przypadkach domniemanie to jest wzruszalne. Do zagadnienia tego powrócę jeszcze niżej.

Ważną paradygmatyczną cechą działania tłumacza przysięgłego jest *bezstronność* w trakcie wykonywania powierzonych mu zadań. Przejawiać się ona

powinna przede wszystkim powstrzymaniem się przez tłumacza przed wyrażaniem własnych poglądów i nieuwzględnianiem nieuzasadnionych sugestii zleceńodawców lub zamawiających, jak również niereprezentowaniem stanowiska ani interesów zleceniodawcy lub zamawiającego, a także osób trzecich, w szczególności osób, których dotyczy tłumaczenie, lub osób, których wypowiedzi są tłumaczone.

Bardzo istotną społecznie wartością działania tłumacza, zarówno przysięgłego, jak i każdego tłumacza dokonującego przekładu w sytuacji urzędowej, jest *poufność* działania, skutkująca ustawowym obowiązkiem zachowania w tajemnicy faktów i okoliczności, z którymi tłumacz zapoznał się w związku z tłumaczeniem (art. 14 ust.1 pkt 2 Ustawy). Obowiązek ten znajduje formalną ochronę w art. 180 § 1 Kodeksu postępowania karnego. Stanowi on, że osoby obowiązane do zachowania w tajemnicy informacji niejawnych, o klauzuli tajności „zastrzeżone” lub „poufne”, lub tajemnicy związanej z wykonywaniem zawodu lub funkcji, mogą odmówić zeznań co do okoliczności, na które rozciąga się ten obowiązek, chyba że sąd lub prokurator dla dobra wymiaru sprawiedliwości zwolni te osoby od obowiązku zachowania tajemnicy, jeżeli ustawy szczególne nie stanowią inaczej; na postanowienie w tym przedmiocie przysługuje zażalenie. Obowiązek ten znalazł także odzwierciedlenie w § 5 Kodeksu, który stanowi, że tajemnica zawodowa tłumacza przysięgłego obejmuje tajemnicę postępowania, negocjacji, korespondencji, dane osobowe i inne tajemnice prawnie chronione, przy czym zabronione jest wykorzystywanie informacji poufnych, uzyskanych w związku z tłumaczeniem, do osiągnięcia własnych korzyści tłumacza. Należy podkreślić, że fundamentalne znaczenie prawne w państwie prawnym mają nie tylko instytucjonalne, ale i materialne gwarancje ochrony tajemnicy zawodowej tłumacza przysięgłego i tajemnicy służbowej tłumacza niebędącego tłumaczem przysięgłym, lecz dokonującego przekładu służbowo. Tajemnica zawodowa i służbowa tłumaczy powinna bowiem mieć charakter bezwzględny po to, by faktycznie chronić prawa i interesy osób, na rzecz których przekład jest dokonywany. Zdaniem Rzecznika Praw Obywatelskich ochrona tajemnicy zawodowej i służbowej tłumacza uregulowana w art. 180 § 1 Kodeksu postępowania karnego nie chroni tych praw i interesów wystarczająco skutecznie, gdyż zezwala w pewnych sytuacjach procesowych na zwolnienie tłumacza z dochowania w tajemnicy informacji, które poznał w związku z czynnością tłumaczenia, a które objęte są bezwzględną (nieuchylalną) tajemnicą zawodową, np. adwokacką lub służbową. Prowadzi to do obejścia prawa i złamania fundamentalnych standardów prawnych w państwie prawa. W opinii Rzecznika ochrona tajemnicy tłumacza powinna zostać objęta regulacją analogiczną do regulacji tajemnicy adwokata, radcy prawnego, mediatora, czy notariusza<sup>10</sup>.

---

<sup>10</sup> wystąpienie RPO z dnia 9 czerwca 2019 r. nr II 519.1184.2018II.2018.MH do Ministra Sprawiedliwości, rpo.gov.pl, dostęp 16.08.2019;

Na paradygmat etyczny tłumacza, co wynika z § 1 Kodeksu, składają się także takie wartości jak *godność* tłumacza przysięgłego jako osoby zaufania publicznego. Godności tej uchybić może, stosownie do Kodeksu, treść dokumentu, wynagrodzenie lub warunki pracy, co stanowi obligatoryjną przesłankę odmowy tłumaczenia (ust. 2: „Tłumacz przysięgły *nie podejmuje się tłumaczenia*, jeżeli treść dokumentu, wynagrodzenie lub warunki pracy urągają jego godności zawodowej” (2018, s. 4) – pokreślenie moje MZK). Sformułowanie warunków urągających godności zawodowej tłumacza stanowi próbę ich zdefiniowania i zobiektywizowania, jednak nie odnosi ich do okoliczności czynności tłumaczenia ani po stronie tłumacza przysięgłego, ani zamawiającego (zlecającego), co w połączeniu ze stanowczym zaleceniem odmowy dokonania przekładu, można uznać za zbyt daleko idące i radykalne.

W ramach rekonstrukcji paradygmatu etycznego tłumacza przysięgłego wskazać ponadto należy, w ślad za postanowieniami Kodeksu zakaz nieuczciwej konkurencji, którą twórcy Kodeksu utożsamiają ze stosowaniem zaniżonych cen tłumaczenia. Warto zauważyć, że tego typu postanowienia w samorządowych kodeksach deontologicznych albo uchwałach samorządów zawodowych były uchylane przez Ministra Sprawiedliwości jako pozostające w sprzeczności z zasadami swobody umów i praktykami monopolistycznymi profesjonalistów.

W nawiązaniu do obowiązku ustawowego Kodeks wprowadził nakaz *doskonalenia kwalifikacji zawodowych*, polegających na obowiązku stałego pogłębiania wiedzy i podnoszenia umiejętności językowych i translatorskich, wiedzy specjalistycznej oraz wiedzy na temat krajowego i międzynarodowego obrotu prawnego, przy czym tłumacz powinien dzielić się własnym doświadczeniem i wiedzą zawodową z innymi tłumaczami, co jest także przejawem *solidarności koleżeńskiej*, także w ujęciu międzynarodowym.

Dział II Kodeksu Zawodowego Tłumacza Przysięgłego, zatytułowany *Praktyka zawodowa tłumacza przysięgłego*, stanowi rozbudowane uzupełnienie art. 14 § 1 i 2 Ustawy. Wskazuje przede wszystkim zasady formalne wykonywania zawodu, powtarzając ustawowy obowiązek prowadzenia repertorium czynności tłumacza przysięgłego, wskazując konieczność bezpiecznego przechowywania dokumentów i nośników, chroniąc je przed zniszczeniem, zniekształceniem lub utratą, w tym utratą danych, bądź dostępem do danych przez nieuprawnione osoby, a także postępowanie się określonego typu pieczęcią itp.

Kodeks wskazuje w rozdziale 2 rozbudowane zasady tłumaczenia pisemnego. Zawiera definicję dokumentu, dokumentu elektronicznego i polskiego dokumentu urzędowego, definicję oryginału i odpisu dokumentu w formie pisemnej, określa możliwość korzystania przez tłumaczy z pomocy warsztatowych i dostępu do materiałów pomocniczych oraz konsultacji ze znawcą przedmiotu i znawcą obcego języka specjalistycznego, wskazuje znamiona dokumentu sporządzonego



w formie pisemnej, oraz postać materialną tłumaczenia, obejmującą m. in. zachowanie układu graficznego tekstu tłumaczenia, oznaczenie końca ustępu i niepełnego wiersza, umieszczenie wzmianek o zewnętrznych cechach dokumentu, o odcisku pieczęci, o godle państwowym, logo i elementach blankietu firmowego, o poprawkach i zmianach, o zapisach nazw własnych, o występujących w dokumentach źródłowych niepoprawnościach ortograficznych lub gramatycznych oraz błędach w ważnych elementach dokumentu źródłowego, i wiele innych. Idąc z duchem czasu, Kodeks dopuszcza tłumaczenie wspomagane komputerowo i tłumaczenie maszynowe. Wskazuje szczegółowe zasady tłumaczenia pisemnego, zapisów rozmaitych elementów przekładanych tekstów, a także wskazuje formalne przygotowanie tekstu tłumaczenia dokumentu do wydania zlecniodawcy – łączenie i pieczętowanie tekstów wielostronicowych, zaopatrzenie tekstu tłumaczenia w pieczęć okrągłą tłumacza przysiętego.

Kodeks formułuje również w rozdziale 3 zasady tłumaczenia ustnego, wskazując podstawowe uprawnienia tłumaczy ustnych, takie jak prawo do wcześniejszej informacji co do tematyki tłumaczenia, prawo do ustalenia techniki tłumaczenia, prawo do określenia stanowiska pracy tłumacza, do domagania się dobrej słyszalności wypowiedzi uczestników czynności, dostosowania tempa i sposobu wypowiedzi uczestników czynności do możliwości tłumacza, robienia notatek w trakcie tłumaczenia przez tłumacza, przestrzegania uzgodnionego czasu pracy tłumacza itp. Przy okazji warto skonfrontować regułę zawartą w § 68 dotychczas występującą na gruncie Kodeksu Tłumacza Przysiętego z 2011 r. i odpowiadającą jej regułę sformułowaną w § 75 Kodeksu Zawodowego z 2018 r. § 68 regulował obowiązek dochowania *wierności* podczas tłumaczenia ustnego, stanowiąc: „Tłumacz przysięgły powinien tłumaczyć wypowiedzi cudzoziemców dokładnie w takiej formie, w jakiej je usłyszał, oddając całą treść wypowiedzi, niczego nie ujmując, nie dodając i nie zmieniając. Wierność tłumaczenia oznacza również stosowanie właściwego stylu oraz w razie potrzeby obowiązek uzupełnienia tłumaczonej wypowiedzi o informację lub komentarz niezbędny do zrozumienia jej treści i intencji”. W obecnie obowiązującym Kodeksie obowiązek ten sformułowany jest inaczej, ustanawiając w § 75 zasadę zachowania formy gramatycznej, zgodnie z którą „1. Tłumacz przysięgły stosuje tę samą formę gramatyczną, którą użyła wypowiadająca się osoba (nie zmienia wypowiedzi w pierwszej osobie na osobę trzecią). 2. Jeżeli tłumacz przysięgły wypowiada się we własnym imieniu, ma obowiązek powiadomić o tym zlecniodawcę lub zamawiającego, mówiąc o sobie w trzeciej osobie (np. *Tłumacz prosi o wyjaśnienie*)” (2018, s. 16). Przy czym § 79, „Zakłócenia procesu komunikacji”, stanowi, że tłumacz przysięgły powinien powiadomić osobę prowadzącą czynność, jeżeli w procesie komunikacji stwierdzi lub ma obawę, że nastąpiło niepełne zrozumienie lub jeżeli zajdzie potrzeba uzupełnienia tłumaczonej wypowiedzi o informację bądź komentarz niezbędny do zrozumienia treści i intencji tłumaczonej wypowiedzi.

## 2.2. Paradygmat tłumaczenia przysięgłego

W oparciu o paradygmat etyczny profesjonalisty - tłumacza przysięgłego i wykonywania zawodu tłumacza przysięgłego – można zrekonstruować paradygmat tłumaczenia przysięgłego. Paradygmat ten tworzą trzy rudymenarne wartości tłumaczenia przysięgłego, takie jak *staranność i rzetelność, wierność (prawdziwość)* oraz *bezstronność*, które składają się na triadę podstawowych wartości profesjonalnego tłumaczenia.

Ogólnie rzecz biorąc, zadaniem tłumacza przysięgłego, co potwierdza treść prawa obowiązującego i normy deontologiczne, jest jak *najwierniejsze* i jak *najdokładniejsze* przełożenie tekstu źródłowego na język docelowy, z uwzględnieniem specjalistycznego słownictwa oraz z zachowaniem wszelkich formalnoprawnych zasad przekładu specjalistycznego. Powyższe wymogi wskazują zatem, że praktyce tłumaczeń przysięgłych bliższe są standardy tłumaczeniowe odwołujące się zasadniczo do ekwiwalencji formalnej tekstu źródłowego i tekstu docelowego, czyli do podobieństwa formalno-gramatycznego, leksykalnego, nie zaś do ekwiwalencji funkcjonalnej, która zmierza do uzyskania efektu inkulturacji przekładu<sup>11</sup>.

## 3. Standardy tłumaczeniowe w praktyce

Ze sprawozdania z działalności Komisji Odpowiedzialności Zawodowej Tłumaczy Przysięgłych przy Ministrze Sprawiedliwości, opublikowanego w styczniu 2018 r. (tepis.org.pl dostęp 21 czerwca 2019 r.) wynika, że w 2017 r. do Komisji wpłynęło 61 wniosków, w tym 12 wniosków Ministra Sprawiedliwości i 49 wniosków wojewodów. W porównaniu z rokiem 2012 i 2013 liczba wniosków wzrosła, biorąc pod uwagę, że w 2012 r. wpłynęły 33 wnioski, a w 2013 r. 35. Przyczyny tego stanu rzeczy mogą być spowodowane różnymi czynnikami, w tym znaczącym wzrostem ogólnej liczby dokonanych translacji, ale także wzrostem ogólnej liczby osób wykonujących zawód tłumacza przysięgłego.

Z przywołanego sprawozdania Komisji wynika ponadto, że najczęściej popełnianym naruszeniem Ustawy w 2016 r. był art. 14 ust. 1 pkt 1, czyli naruszenie obowiązku wykonywania powierzonych tłumaczom zadań ze szczególną starannością i bezstronnością, zgodnie z zasadami wynikającymi z przepisów prawa i norm deontologicznych. Były to zatem delikty dyscyplinarne polegające na nie należytych i nierzetelnych (art. 21 ust. 1 Ustawy) wykonywaniu zawodu przez obwinionych, w tym dokonywanie przekładów w niezgodzie z tekstami źródłowymi.

---

<sup>11</sup> koncepcja amerykańskiego lingwisty i teoretyka przekładu Eugene'a Nidy; koncepcja ta powstała na użytek tłumaczeń tekstów biblijnych, ale może znaleźć zastosowanie także w tłumaczeniach tekstów innego rodzaju;

Przepisy Ustawy nie precyzują jednak tych ocennych wyrażen i są, jak widać, dość lakoniczne w swoim brzmieniu.

Zachodzi zatem uzasadnione pytanie, jak rozumie się w praktyce wyrażenie „szczególna staranność i bezstronność” oraz „wierność oryginałowi”? Jak wskazałam powyżej, wierność tłumaczenia przysięgłego zaświadcza o jego prawdziwości oraz jest ustawowym i aksjomatycznym standardem takiego tłumaczenia - stąd szczególne znaczenie tego standardu.

Praktyka tłumaczeń przysięgłych wskazuje, że zasadniczo wyrażenie „wierność oryginałowi” oznacza ściśle ograniczanie się do słownikowego znaczenia użytych wyrażen językowych w dokumencie źródłowym, oraz dokonywanie przekładu opartego na sztywno pojmowanych zasadach formalno-gramatycznych, czyli dokonanie przekładu dosłownego. Jednakże tłumaczenie dosłowne, czyli od słowa do słowa, może prowadzić do wytworzenia *tekstu niewiernego* w odbiorze, w szczególności gdy nie dochowuje reguł języka docelowego i nie przestrzega jego struktur powierzchniowych (Król, 2018, s. 111). Tłumaczenie dosłowne może skutkować różnymi konsekwencjami, takimi jak nieporozumienie kulturowe, ale także może być śmieszne i niezrozumiałe, może też prowadzić do tekstów niegramatycznych. Występuje to w szczególności w tłumaczeniach maszynowych (*machine translation*). Przekład taki jako dosłowny, tj. od słowa do słowa, może być zilustrowany następującym przykładem, w którym zdanie „*The lawyer is not easily shocked in the way the general public may be*” (Parsons 1962, s. 68, cyt. za Król, 2018, s. 111) zostało przetłumaczone przez tłumacza Google: „Adwokat nie jest łatwo zszokowany, tak jak może to być opinia publiczna.” (*translate.google*, dostęp 05.07.2018) albo: „Adwokat nie jest łatwo zszokowany w sposób, w jaki może istnieć opinia publiczna.” (*translate.google*, dostęp 07.07.2018). Kodeks Zawodowy Tłumacza Przysięgłego z 2018 r. „legalizuje” stosowaną od lat praktykę korzystania z programów komputerowych wspomagających proces tłumaczenia (CAT) oraz z powszechnie dostępnych internetowych systemów i narzędzi tłumaczenia automatycznego (maszynowego) pod warunkiem, że zapewniają one poufność przekazywanych danych. Nie sposób nie zauważyć, że korzystanie z takich udogodnień technicznych, w połączeniu z wieloma przyjętymi do realizacji zleceniami dokonania przekładów, stwarza niebezpieczeństwo wytwarzania przez tłumaczy przekładów niewiernych.

Przytoczony wyżej przykład pozwala na wyrażenie oczywistego truizmu, że każdy przekład stanowi w większym lub mniejszym stopniu interpretację, z tego też powodu tłumacze, w tym przysięgli, są w rzeczywistości interpretatorami. Szczególnie w dziedzinie prawa interpretacja odgrywa doniosłą rolę w ustalaniu znaczenia obowiązujących norm prawnych i postanowień umownych.

Teoria i filozofia prawa wypracowała dwie podstawowe koncepcje wykładni prawa: koncepcję klaryfikacyjną, której idea zawiera się w paremiach łacińskich:

*Clara non sunt interpretanda* oraz *Interpretatio cessat in claris*, oraz koncepcję derywacyjną, którą charakteryzuje maksyma: *Omnia sunt interpretanda* (Zieliński, 2005, s. 120). Pierwsza doktryna wiąże się z przyjęciem założenia o występowaniu sytuacji izomorfii – gdy daną regułę prawa da się zrozumieć bezpośrednio i interpretacja jest zbyteczna (np. kto zabija człowieka, podlega karze więzienia); oraz o występowaniu sytuacji wykładni, która wiąże się z potrzebą nadania znaczenia budzącej wątpliwość normie prawnej (Wróblewski, 1988, s. 122 i n.). Druga doktryna czyni założenie, że – upraszczając i pomijając szereg innych założeń (Brożek, 2006, *passim*) nierelevantnych dla niniejszej analizy – zawsze ujednoznaczamy i dokonujemy interpretacji przepisu prawnego przy okazji budowania normy prawnej z przepisów (Zieliński, 2005, s. 120 i n.), bo każdy przypadek zastosowania prawa jest przypadkiem interpretacyjnym. Aby stwierdzić, że jakaś reguła jest jasna, musimy najpierw ją zrozumieć - choćby w sposób nieuświadomiony, czyli dokonać jej wykładni. Faktycznie jednak koncepcje te różnią się przede wszystkim założeniami i punktem wyjścia. Doktryna wykładni klaryfikacyjnej (Wróblewski, 1972, s. 121 i n.; Morawski, 2014, rozdz. I pkt 1-2) znajduje przede wszystkim zastosowanie w procesie stosowania prawa, np. w toku postępowania sądowego, kiedy toczy się spór o znaczenie stosowanej reguły prawnej i ma sens zasadniczo pragmatyczny. Przykładowo, jakie przypisać znaczenie pojęciu „choroba obłożna”, jeśli ustawodawca nie przewidział definicji legalnej tego pojęcia? Słownikowo „obłożnie chory” to synonim wyrażenia „przykuty do łóżka”, „złożony chorobą” (synonim.net, dostęp 03.08.2019). Sąd Najwyższy przyjął jednak, że to choroba wymagająca otoczenia pacjenta stałą opieką lekarską, skutkująca istotnym i trwałym zakłóceniem codziennej egzystencji chorego (wyrok SN z 8.I.1993 r. sygn. akt III ARN 84/92), co nie musi mieć związku z „przykuciem do łóżka”. Z kolei w *Słowniku ubezpieczeniowym* znajdujemy definicję, zgodnie z którą jest to stan chorobowy trwający dłużej niż 24 godziny, uniemożliwiający ubezpieczonemu przybycie do placówki medycznej i uprawniający go do wezwania wizyty domowej (ubezpieczenie.com.pl, dostęp 03. 08.2019). Zatem na gruncie koncepcji klaryfikacyjnej, nie ma potrzeby interpretacji wyrażenia „obłożna choroba” czy „osoba obłożnie chora”, jeśli pojęcie to rozumiemy bezpośrednio i uznajemy je za jasne (łac. *clara non sunt interpretanda*), np. w odniesieniu do osoby chorej już od dłuższego czasu, „przykutej do łóżka”, złożonej poważną terminalną chorobą, wymagającą długotrwałego przebywania w łóżku. Jeśli jednak wyrażenie to w określonym kontekście budzi nasze wątpliwości, powinniśmy dokonać wykładni. Trybunał Konstytucyjny w swoim wyroku z dnia 28 czerwca 2000 r. (K25/99, OTK 2000, Nr 5 poz. 141, s. 35) pośrednio potwierdził ten punkt widzenia, stwierdzając, że „[w]państwie prawnym interpretator musi zawsze w pierwszym rzędzie brać pod uwagę językowe znaczenie tekstu prawnego. Jeżeli językowe znaczenie tekstu jest jasne, wówczas –

zgodnie z zasadą *clara non sunt interpretanda* - nie ma potrzeby sięgania po inne, pozajęzykowe metody wykładni”.

Z kolei ideę derywacyjnej koncepcji wykładni prawa bardzo trafnie oddaje stanowisko Naczelnego Sądu Administracyjnego w wyroku z dnia 30 listopada 2005 (sygn. FSK 2396/04, orzeczenia.nsa.gov.pl, dostęp 16.08.2019): „Podstawą kontroli konstytucyjności musi być bowiem zawsze określona treść ustalona w drodze wykładni, ponieważ nie istnieje czyste, abstrakcyjne znaczenie przepisu, które mogło być przyjęte bez jakichkolwiek zabiegów interpretacyjnych /w tym sensie nawet „clara sunt interpretada”. Teza ta jest zdaniem Sądu zresztą szeroko prezentowana na gruncie teorii wykładni prawa”.

Prawoznawstwo wskazuje trzy rodzaje wykładni prawa: *językową, systemową i funkcjonalną (celowościową)*, biorąc pod uwagę kontekst występowania reguły prawnej (Wróblewski, 1988, s. 117 i n.) i formułując charakterystyczne dla danego rodzaju dyrektywy wykładni pierwszego stopnia. Dyrektywy te są wskazówkami skierowanymi do interpretatora, jak dokonywać danej wykładni prawa.

Interpretacja językowa bierze się z języka, w jakim reguła prawna musi być wystawiona, by adresat prawa mógł poznać jej treść. Trzeba wiedzieć, że teoria prawa posługuje się rozróżnieniem języka prawnego i prawniczego. W języku prawnym sformułowane są przepisy prawne, czyli wyodrębnione jednostki systematyzacyjne, redakcyjne, zdaniokształtne, aktu prawnego, wskazujące sposób zachowania, pochodzące wprost od ustawodawcy (np. art. 415 Kodeksu cywilnego: „Kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia”). Język prawniczy to – najogólniej rzecz biorąc – język praktyki stosowania prawa, w którym wyrażone są normy prawne, czyli wypowiedzi o charakterze dyrektywy, wskazujące powinny sposób zachowania w określonych okolicznościach, zbudowane z elementów zawartych w przepisach prawnych według określonego wzoru (np. kto, będąc ubezwłasnowolnionym całkowicie i komu winy przypisać nie można z racji przesłanek ubezwłasnowolnienia, wyrządził drugiemu szkodę, nie jest zobowiązany do jej naprawienia). Językowe dyrektywy wykładni I stopnia odnoszą się do relacji języka prawnego do języka potocznego (obowiązuje domniemanie języka potocznego w stosunku do języka prawnego), języka prawnego do języka prawniczego (domniemanie języka prawnego w stosunku do terminologii prawnej), ale stanowią także inne zalecenia, jak np. nie można nadawać identycznym sformułowaniom w ramach tego samego aktu prawnego różnego znaczenia, o ile z tego aktu nie wynikają wskazówki co do takiej możliwości, niedopuszczalne jest takie ustalenie znaczenia reguły prawnej, przy którym pewne jej zwroty traktowane są jako zbędne (Lang, Wróblewski, Zawadzki, 1986, s. 443-444).

Wykładnia systemowa formułuje dyrektywy ustalania znaczenia reguły prawnej w kontekście systemu prawa, którego norma jest elementem i którego

cechy „dziedziczy”. Dokonując interpretacji systemowej, należy mieć na względzie w szczególności jeden z podstawowych postulatów systemu prawa - niesprzeczność tego systemu, stąd jedna z dyrektyw stanowi np.: „Interpretator powinien tak ustalić znaczenie interpretowanej normy, by nie pociągało to za sobą istnienia sprzeczności między normą interpretowaną a jakąkolwiek z norm należących do tego samego systemu prawa” (Lang i in., 1986, s. 445). W szczególności interpretator powinien brać pod uwagę porządek hierarchiczny, według którego uporządkowane są normy w systemie prawa, i tak ustalać znaczenie, by norma niższa nie była sprzeczna z wyższą (np. norma ustawowa z normą konstytucyjną). Istotną cechą aktu prawnego należącego do konkretnego systemu prawa jest jego spójność i racjonalność wewnętrzna, którą zapewnia właściwa systematyka tego aktu, stąd dyrektywa, która stanowi: „Ustalając znaczenie normy interpretator powinien brać pod uwagę systematykę wewnętrzną aktu prawnego” (Lang i in., 1986, s. 445). Jedną z najlepiej znanych, przestrzeganych i bardzo intuicyjnych dyrektyw jest reguła głosząca, że wyjątków nie należy interpretować rozszerzająco (*exceptions non sunt extendendae*) (Morawski, 2014, s. 193 i n.).

Interpretacja funkcjonalna (celowościowa) pozwala ustalić znaczenie reguły prawnej ze względu na złożony i wieloaspektowy kontekst funkcjonalny, w którego ramach norma ta występuje, czyli ze względu na funkcje normy prawnej, instytucji prawnej lub gałęzi i systemu prawa, cele i wartości prawa i norm prawnych. Niejednokrotnie dopiero wykładnia funkcjonalna pozwala ustalić sens regulacji, dla którego realizacji została ona uchwalona.

Zgodnie z ustaloną kolejnością dokonywania wykładni prawa, należy zacząć od interpretacji językowej, a następnie, jeśli jest taka potrzeba - zastosować pozostałe dwie albo którąś z pozostałych wykładni. Sąd Najwyższy w swoim wyroku z dnia 8 stycznia 1993 r. sygn. akt III ARN 84/92 stwierdził: „Wykładnia gramatyczno-językowa jest tylko jednym ze sposobów wykładni, a wnioski z niej płynące mogą być mylące i prowadzić do rezultatów merytorycznie błędnych, niezgodnych z intencjami ustawodawcy, a czasami do rezultatów niesprawiedliwych i krzywdzących. Dlatego też musi być ona uzupełniona wnioskami płynącymi z zastosowania innych rodzajów wykładni: historycznej, systemowej, funkcjonalnej, logicznej, a wreszcie - jeśli nie przede wszystkim - celowościowej” (cyt. za: Brzeziński, 2019, slajd 24). Następnie pogląd ten utrwalony został wyrokiem tegoż Sądu z dnia 20 czerwca 1995 r. III ARN 22/95, gdzie SN wskazał: „Priorytet wykładni językowej można byłoby zaakceptować jedynie w warunkach dużej spójności systemu prawa i dyscypliny legislacyjnej ustawodawcy. Polski system prawa tych warunków nie spełnia, przez co wykładnia językowa dawać musi wyniki niepewne. Musi w związku z tym być wspierana wykładnią systemową i funkcjonalną” (cyt. za: Brzeziński, b.d., slajd 25). Dodać należy, że choć od wydania tego orzeczenia minęło blisko 25 lat, jest ono ciągle aktualne z racji cech naszego systemu prawnego.

Biorąc pod uwagę rezultat wykładni w stosunku do treści prawa obowiązującego, doktryna dogmatyk prawniczych postuluje dążenie do wykładni *secundum legem*, czyli zgodnej z prawem. Nierzadko spotyka się jednak sytuacje, kiedy dyrektywy wykładni prawa prowadzą do ustalenia odmiennych zakresów znaczeniowych reguł prawnych na gruncie różnych rodzajów wykładni; efektem takiego stanu rzeczy jest wówczas mniej lub bardziej „pojemne” znaczenie budzącej wątpliwość normy prawnej, co z kolei może skutkować często wykorzystywanym w procesie stosowania prawa zarzutem wykładni *praeter legem* (pozaprawnej), a nawet *contra legem* (przeciwprawnej, sprzecznej z prawem) (Lang i in., 1986, rozdz. 21; Opałek, Wróblewski, 1969, s. 267 i n.), niejednokrotnie postrzeganej jako prawotwórcza<sup>12</sup>. Należy jednak zauważyć, że nie wiemy z góry *jaka jest* treść prawa obowiązującego, ponieważ prawo jest efektem dyskursu prawnego, stosowania reguł inferencyjnych oraz przede wszystkim interpretacji; jego treść ustalana jest w toku społecznej interakcji, jaką stanowi między innymi stosowanie prawa; prawo powstaje, staje się prawem w toku interpretacji (Dworkin, 1986, s. 52-53). Toteż można spotkać w literaturze pogląd, zgodnie z którym zarzut wykładni *praeter legem* albo *contra legem* jest zarzutem zasadniczo perswazyjnym i w tym sensie chybnym, że w istocie jest to spór o zakres *jednej wykładni przeciwko innej wykładni*, czyli zarzut *interpretatio praeter interpretationem* albo *interpretatio contra interpretationem*, nie zaś *praeter* albo *contra legem* (Wróblewski, 1961, s. 617 i n.).

Jako wyrazisty przykład znaczenia wykładni postanowień umownych w praktyce stosowania prawa posłużyć może następujący fragment jednego z wyroków Krajowej Izby Odwoławczej<sup>13</sup>: „W ocenie Izby złożone trzy tłumaczenia, sporządzone przez trzech różnych tłumaczy przysięgłych (dwa tłumaczenia z języka hiszpańskiego i jedno tłumaczenie poświadczone z języka hiszpańskiego), wskazują jednoznacznie, że treść gwarancji wadialnej złożonej przez Odwołującego – *El ejecutor no ha aprobado* (pisownia „aprobato” oryginalna – MK) *garantia suficiente de la realizacion correct del contra to* – może być tłumaczona w różny sposób, i nie sposób wskazać, iż któreś z tych tłumaczeń jest nieprawidłowe”. Problem prawny miał w tym przypadku związek z użyciem zwrotu „*aportado*” zamiast „*aprobado*” jak zacytowane powyżej, co zostało przez Izbę ocenione w następujący sposób: „Jednakże w rozpoznawanej sprawie złożone przez Zamawiającego dokumenty nie dowodzą niczego poza tym, że w przedstawionych gwarancjach zostały użyte takie a nie inne zwroty, a z pewnością nie dowodzą tego, że

<sup>12</sup> W piśmiennictwie prawniczym toczą się od lat często nierozstrzygalne dyskusje, czy sądy interpretując normy prawne tworzą prawo;

<sup>13</sup> Wyrok Krajowej Izby Odwoławczej z dn. 25.03.2013 r. KIO 497/13, [legalis.pl](http://legalis.pl), dostęp 27.06.2019 r.;

użyty w gwarancji wadialnej Odwołującego zwrot jest niepoprawny przez co nie zabezpiecza interesów Zamawiającego, co w konsekwencji powinno prowadzić do wykluczenia wykonawcy z postępowania. Złożone na rozprawie przez uczestnika postępowania odwoławczego tłumaczenie z języka polskiego na język hiszpański treści art. 46 ust. 5 ustawy Prawo zamówień publicznych postuluje się zwrotem *aportado*, wskazuje na to, że takie tłumaczenie jest możliwe, ale nie dowodzi tego, że gwarancja wadialna Odwołującego, w której użyto innego zwrotu nie zabezpiecza Zamawiającego na wypadek nie wniesienia przez wykonawcę zabezpieczenia należytego wykonania umowy”.

Jak dowodnie wskazuje przytoczony przykład – niejednokrotnie przekład przysięgły nakłada na adresata tego przekładu, czyli na odbiorcę tekstu docelowego, konieczność dokonania dalszej – własnej – wykładni przełożonego tekstu, pozwalającej zrozumieć jego sens, bez której dokonane tłumaczenie niesie dla adresata tekstu źródłowego zerową informację (np. występująca w niektórych systemach prawa instytucja *rezerywy spadkowej* stanowi odmienną instytucję w porównaniu do instytucji polskiego prawa spadkowego – *zachowku*). Interpretacja taka będzie swoistą wykładnią systemową lub funkcjonalną odnoszącą użyte przez tłumacza przysięgłego zwroty z języka źródłowego do kontekstu określonej instytucji prawnej i jej funkcji w systemie prawa adresata tekstu docelowego. Przykładowo, wyrażeniu „dyrektor zarządzający”, bardzo często występującemu w tłumaczeniach z języka hiszpańskiego na język polski, nadaje się w praktyce prawniczej znaczenie „prezes zarządu spółki” jako instytucji występującej w polskim prawie handlowym, choć faktycznie instytucje te mogą być inaczej ukształtowane; podobnie, zwrot *limited liability company* przekładany jest na język polski jako „spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”, a „wydziedziczenie” jako *disinheritance*, choć instytucje te w różnych systemach prawnych mają nietożsame znaczenie (przykłady z dziedziny prawa rodzinnego i opiekuńczego; zob. Komsta, 2017, s. 142, 146 i n.) albo nawet nie występują (wydziedziczenie). Tłumacz przysięgły tekstów prawnych styka się zatem z różnymi sytuacjami, np. takimi, w których ma obowiązek wiernie przełożyć termin odnoszący się do instytucji, która ma swój odpowiednik terminologiczny w języku docelowym, ale odmienną pojemność znaczeniową (jak *limited liability company* i spółka z ograniczoną odpowiedzialnością), ale także z sytuacjami, w których odpowiednik terminologiczny w języku docelowym nie ma desygnatu w danym systemie prawa i stanowi nazwę pustą (jak *trust* - zarząd powierniczy w prawie polskim). Adresat takiego przekładu musi albo dopytać o sens, albo domyślać się znaczenia z kontekstu użytych wyrażeń.

Żadna z wymienionych wyżej „sytuacji tłumaczeniowych” nie uzasadnia jednak odstępstw od tekstu źródłowego w pracy tłumacza przysięgłego. Zarzut niewierności tekstu przetłumaczonego dyskredytuje (dyskwalifikuje) tłumaczenie przysięgłe i stanowi poważny delikt dyscyplinarny.



Niewierność tekstu może wiązać się ponadto z nadinterpretacją, czyli przekładem według opinii oceniającego zbyt dowolnym, nieściśłym, niedokładnym, co może prowadzić do przeinaczenia sensu tekstu źródłowego. Zarzut nadinterpretacji ma w zasadzie charakter ocenny i subiektywny, ale przekład, który daje podstawy do ewentualnego wytoczenia takiego argumentu, najczęściej nie spełnia wymogu dosłowności. Niewierność tekstu przetłumaczonego może przybierać różne formy – intencjonalne, jak np. wybiórcze tłumaczenie z pominięciem fragmentu tekstu, ale też nieintencjonalne – związaną z brakiem wiedzy specjalistycznej albo ze słabą kompetencją językową tłumacza. Na przykład art. 3 ust. 1 Konwencji Narodów Zjednoczonych o umowach międzynarodowej sprzedaży towarów, sporządzonej w Wiedniu dnia 11 kwietnia 1980 r.<sup>14</sup> (Król 2018, s. 114), który w tekście źródłowym ma brzmienie: *Contracts for the supply of goods to be manufactured or produced are to be considered sales unless the party who orders the goods undertakes to supply a substantial part of the materials necessary for such manufacture or production.* (wyróżnienie moje – MZK) został przetłumaczony jako: „Umowy na dostawę towarów przewidzianych do wytworzenia lub wyprodukowania będą uważane za umowy sprzedaży, chyba że strona zamawiająca towary nie przyjmie na siebie obowiązku dostawy zasadniczej części materiałów niezbędnych do ich wykonania lub wyprodukowania” (wyróżnienie moje – MZK). Błąd został dostrzeżony po parunastu latach od wejścia w życie Konwencji w Polsce (1.06.1996 r.) i naprawiony Obwieszczeniem Ministra Spraw Zagranicznych z dnia 30 września 2011 o sprostowaniu błędu<sup>15</sup>: *Art. 3 ust. 1 „Umowy na dostawę towarów przewidzianych do wytworzenia lub wyprodukowania będą uważane za umowy sprzedaży, jeśli strona zamawiająca towary nie przyjmie na siebie obowiązku dostawy istotnej części materiałów niezbędnych do takiego wykonania lub produkcji”* (wyróżnienie moje – MZK)<sup>16</sup>.

#### 4. Wnioski

Przekład prawniczy jako przekład specjalistyczny jest więc specyficzny, co po części wiąże się z obiektywnie trudnym do realizacji obowiązkiem dotrzymania wierności oryginałowi, co z kolei zapewnia jego prawdziwość. Zasadniczo inaczej z tego punktu widzenia wygląda sprawa usług translatorskich na gruncie innych tłumaczeń specjalistycznych, mających za swój przedmiot teksty z dziedziny nauk ścisłych, przyrodniczych, medycznych, a także społecznych. Aparat pojęciowy oraz

<sup>14</sup> Dz.U.1997 nr 45 poz. 286;

<sup>15</sup> Dz.U. 2011 Nr 230 poz. 1374;

<sup>16</sup> Przykład ten zawdzięczam p. prof. dr. hab. Jackowi Skrzydle z Katedry Prawa Międzynarodowego i Stosunków Międzynarodowych WPIA UŁ, na co wskazałam pierwotnie w artykule M.Z. Król, *O tłumaczach przysięgłych oraz tłumaczeniach przysięgłych w dziedzinie prawa*;

wiedza zgromadzona w tych dyscyplinach naukowych są uniwersalne, nie zaś partykularne, tak jak aparat pojęciowy i wiedza o prawie, które zamknięte są w szczegółowych naukach o prawie obowiązującym w granicach danego państwa - w dogmatykach prawniczych - co głębiej tłumaczy specyfikę tłumaczeń w dziedzinie prawa.

W kontekście poczynionych wyżej uwag o przekładach i interpretacji nie można zapominać, że tłumaczenie przysięgłe w istocie nie zastępuje tekstu źródłowego – ono – na mocy definicji – *jest* tym tekstem wystawionym w *innym* języku. Inaczej mówiąc, tłumaczenie przysięgłe nie zastępuje obcojęzycznego dokumentu źródłowego czy wypowiedzi słownej, tylko służy ustaleniu, jaka jest treść tego dokumentu albo wypowiedzi. W tym wyraża się idea tłumaczenia przysięgłego, zawarta zarówno w Ustawie o tłumaczach przysięgłych, jak i tekstach powiązanych odnoszących się do przekładów przysięgłych. Na tym polega funkcja tłumaczenia przysięgłego, której prawidłową realizację gwarantuje status zawodu tłumacza przysięgłego jako zawodu zaufania publicznego wykonywanego przez profesjonalistów. Można metaforycznie powiedzieć, że tłumacz przysięgły jest zatem „ustami” wystawcy dokumentu w języku docelowym<sup>17</sup>. Do tego sprowadza się funkcja tłumacza przysięgłego na gruncie obowiązujących przepisów i reguł deontologicznych.

---

<sup>17</sup> Przez analogię do wywodzonego od Monteskiusza znanego określenia roli sędziego w procesie stosowania prawa jako „ust ustawy”;

## Bibliografia

- Bielska-Brodziak, A. (2006). Zarzut „błędnej wykładni”. *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, 1, 69-79. [repozytorium.amu.edu.pl](http://repozytorium.amu.edu.pl)
- Brożek, B. (2006). Derywacyjna koncepcja wykładni z perspektywy logicznej. *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, 1, 81-92. [repozytorium.amu.edu.pl](http://repozytorium.amu.edu.pl)
- Brzeziński, B. b.d. Wykładnia prawa podatkowego, *Część I: Wykładnia językowa w prawie podatkowym*. slajdy, [law.uj.edu.pl](http://law.uj.edu.pl)
- Czepita, S. (2017). O pojęciu czynności konwencjonalnej i jej odmianach. *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, 1, 85-102.
- Dworkin, R. (1986). *Law's Empire*. London: Fontana Press.
- Komsta, J. (2017). Marriage-related legal concepts in English translations of the Polish Family and Guardianship Code: Translation challenges. *Lingua Legis*, 25, 135-157. [lingualegis.ils.uw.edu.pl](http://lingualegis.ils.uw.edu.pl)
- Król, M. Z. (2018). O tłumaczach przysięgłych oraz tłumaczeniach przysięgłych w dziedzinie prawa. *Rejent*, 10, 102-118.
- Kubacki, A. D. (2008). Odpowiedzialność zawodowa tłumaczy przysięgłych. W: P. Nowak, P. Nowakowski (red.), *Język, komunikacja, Informacja 3* (s. 149-161). Poznań: Wydawnictwo Sorus. [repozytorium.amu.edu.pl](http://repozytorium.amu.edu.pl)
- Lang, W., Wróblewski, J., Zawadzki, S. (1986). *Teoria państwa i prawa* (wydanie trzecie). Warszawa: PWN.
- Morawski, L. (2014). *Zasady wykładni prawa* (wydanie trzecie). Toruń: Wydawnictwo TNOiK.
- Nida, E. (1964). *Toward a science of translating with special reference to principles and procedures involved in Bible translating*. Leiden: E. J. Brill.
- Nida, E., Taber, Ch. R. (1982). *The theory and practice of translation*. Leiden: E. J. Brill.
- Opatek, K., Wróblewski, J. (1969). *Zagadnienia teorii prawa*. Warszawa: PWN.
- Parsons, T. (1962). The law and social control. W: M. Evan (red.), *Law and sociology. Exploratory essays* (s. 56-73). New York: The Free Press of Glencoe.
- Popiółek, M. (2017). ISO 20771, czyli pierwsza międzynarodowa norma dotycząca tłumaczeń prawnych. *Lingua Legis*, 25, 159-163. [lingualegis.ils.uw.edu.pl](http://lingualegis.ils.uw.edu.pl)
- Skuczyński, P. (2010). *Status etyki prawniczej*. Warszawa: LexisNexis.
- Wróblewski, J. (1959). *Zagadnienia wykładni prawa ludowego*. Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze.
- Wróblewski, J. (1961). Interpretatio secundum, praeter et contra legem. *Państwo i Prawo*, 4-5, 615-627.
- Wróblewski, J. (1972). *Sądowe stosowanie prawa*. Warszawa: PWN.
- Zieliński, M. (2002). *Wykładnia prawa. Zasady. Reguły. Wskazówki*. Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis.

Zieliński, M. (2005). Podstawowe zasady współczesnej wykładni prawa. W: P. Winczorek (red.), *Teoria i praktyka wykładni prawa* (s. 117-125). Warszawa: Liber.